Monika Gmurek, *Loch udawanej niewiedzy. Polityczność Policji, CBA i prokuratury*, wyd. rozpisani.pl, Warszawa 2016, ss. 180

Katarzyna Amrozy*

Książka Moniki Gmurek to bodajże pierwsza próba opisanego zjawiska polityczności na przykładzie wskazanych podmiotów. W literaturze można znaleźć liczne opracowania apolityczności wojska, służby cywilnej czy też organów wymiaru sprawiedliwości, jednak w odniesieniu do policji oraz CBA kwestie te nie zostały jeszcze dokładnie przedstawione. Tym bardziej że recenzji tomu dokonali dwaj politolodzy i znawcy tematyki – Tadeusz Godlewski oraz Mirosław Karwat.

Wcześniej publikacja autorki, zatytułowana *Oskarżenie na zamówienie. Medialno-polityczny układ w przedstawianiu problematyki przestępczości zorganizowanej*, poruszała problematykę wizerunku grup przestępczych poprzez pryzmat środków masowego przekazu oraz politycznych wypowiedzi. Warto zatem zauważyć, że jej zainteresowania skupiają się na rela-

cjach świata polityki z pozornie niezależnym światem medialnym oraz organami bezpieczeństwa publicznego. Jako doktor nauk humanistycznych patrzy na nie okiem badacza, wychodząc poza schematyczne rozumowanie i łatwe hipotezy

Głównym celem niniejszej publikacji, przedstawionym na początku tomu, było „podjęcie refleksji naukowej nad kryteriami kwalifikacji – takimi jak: polityczność, niepolityczność, apolityczność, metapolityczność oraz upolitycznienie – i warunkami ich adekwatnego zastosowania w odniesieniu do policji, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i prokuratury” (Gmurek, 2016, s. 7).

Loch udawanej niewiedzy. Polityczność Policji, CBA i prokuratury składa się z wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Każda z części zakończona jest krótkim podsumowaniem, punktującym najważniejsze tezy.

Pierwsza część, *Stereotypowe pojmowanie apolityczności. Między językiem*

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych.

politologicznym a żargonem prawniczym, przedstawia, w jaki sposób termin „apolityczność” może być pojmowany w ujęciu teoretyczno-filozoficznym oraz prawnym. Każda z analizowanych struktur opiera się na odrębnych przepisach regulujących, przynajmniej w założeniu, jej kontakty z przedstawicielami władzy. Często są to ogólne przykłady, które ukazują swoją skomplikowaną naturę dopiero po dokładnej analizie. Autorka podjęła się zrewidowania poglądu, jakoby apolityczność była wyłącznie wyrazem niezainteresowania bieżącymi wydarzeniami politycznymi, a także zakazu uczestnictwa w wyborach i referendach. To ważne, ponieważ można zauważyć różnicę w podejściu ogólnym, a tym bardziej szczegółowym, podmiotowym (to znaczy w odniesieniu do konkretnych apolitycznych grup).

W dalszym fragmencie rozdziału omówione zostały przejawy apolityczności tudzież polityczności tytułowych struktur. Zebrano najważniejsze normy prawne, sądowe orzeczenia, zasady etyczne w tej materii, a następnie poddano je analizie. Sama zasada prawa apolityczności występuje wyłącznie w *Kodeksie etyki funkcjonariusza CBA*, w pozostałych przepisach ustawodawca ujął ją w ramy zachowania bezstronności czy konkretniej apartyjności. Cytując autorkę: „Są to idee stanowiące przesłanki do urzeczywistnienia zasady prawnej apolityczności, którą należy jednak rozumieć nie jako ideę wyabstrahowaną, lecz ukonstytuowaną politycznie i zawierającą w sobie pierwiastek polityczności” (Gmurek,

s. 74). Co ciekawe, jeśli mówimy o policji i CBA, to duże zagrożenie dla niezależności jej funkcjonowania dostrzeżono nie tylko na linii relacji politycy–funkcjonariusze organów państwowych, ale także w przeprowadzonej nowelizacji artykułów o kontroli operacyjnej.

Drugi rozdział książki, *Polityczność w nowoczesności i ponowoczesność w polityce – subtelności pojęcia „polityczność” w dyskursie filozoficznym*, ma zupełnie odmienny charakter. Formalnoprawne spojrzenie zostało zastąpione filozoficznym według stwierdzenia, że polityczność jest zjawiskiem kontekstowym, stanowiącym sumę obiektywnego kontekstu społeczno-politycznego i subiektywnych okoliczności. Te zróżnicowane ujęcia wyznaczono poprzez przywołanie nazwisk konkretnych myślicieli: Chantalą Mouffe’a, Bruno Latoura, Michela Foucaulta, Wolfganga Welscha, Jurgena Habermasa, Richarda Rorty’ego, Maxa Webera oraz Hannah Arendt. W tym miejscu autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie o istotność polityki dla życia poszczególnych jednostek, a także społeczeństw.

Końcowe rozważania, *Apolityczność, a... polityczność. Niezbędne korekty terminologiczno-pojęciowych uproszczeń i nieporozumień*, zostały poświęcone politologicznym analizom polityczności ze szczególnym zwróceniem uwagi czytelnika na rozmaite uwikłania tego zjawiska. Apolityczność, będąca zasadą obowiązującą w strukturach policji, Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz prokuratury, to więcej niż pusty zapis, bowiem po zagłę-

bieniu się w jego szczegóły można zauważyć skomplikowane zależności i reguły. Jako przykład można podać chociażby procedurę powoływania przez Prezesa Rady Ministrów (na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych) Komendanta Głównego Policji, ponadto jego kadencyjność nie została określona w ustawie o policji.

Jeden z recenzentów książki, profesor Tadeusz Godlewski, w swojej opinii dotyczącej *Lochu udawanej niewiedzy. Polityczności Policji, CBA i prokuratury* zwraca uwagę na wieloaspektowość i erudycję autorki. Nie można się z tym nie zgodzić. Monika Gmurek patrzy na problem polityczności służb z trzech punktów widzenia: prawnego, filozoficznego oraz politologicznego, dodatkowo wzbogacając swoje rozważania o teoretyczne ujęcia. Przytacza również opinie ekspertów ilustrujące podawane przez nią tezy. A przede wszystkim – tematyka polityczności czy też apolityczności, wzbudzająca wiele kontrowersji wśród opinii społecznej, została ujęta w sposób naukowy i obiektywny. Warto, by ta wiedza była rozpowszechniana, co pozwoliłoby na lepsze usystematyzowanie terminologii, a co za tym idzie, lepszy poziom dyskusji dotyczącej omawianych zagadnień.

Autorka podeszła do badanego zagadnienia kompleksowo, jednak w książce bra-

kuje odniesień do praktycznego wymiaru polityczności oraz do aktualnych wydarzeń. Z pewnością takich przykładów nie brakuje, a mogłoby to uczynić rozważania teoretyczne bardziej przystępnymi. Zbadanie przemian wprowadzonych po poprzednim ustroju, czyli od lat 90., byłoby wyzwaniem badawczym, ponieważ wraz ze zmieniającymi się koalicjami rządzącymi zmieniały się także podejścia do policji, CBA oraz prokuratury. Analiza elementów, które mogłyby rzutować na polityczność służb, przebiegałaby na wielu poziomach, obejmując nie tylko prawne, politologiczne czy filozoficzne ujęcie, ale również na tle socjologicznym, medialnym, historycznym.

Warto sięgnąć po najnowszą książkę Moniki Gmurek między innymi po to, by zweryfikować swoje poglądy na temat polityczności i apolityczności organów państwowych. Warto również mieć nadzieję, że powstanie kolejna część, poruszająca te zagadnienia z bardziej praktycznego ujęcia.

Zgodnie z przytoczonym przez autorkę cytatem Georga Christopha Lichtenberga: „Wszelka bezstronność jest sztuczna” (za: Gmurek, s. 49), pragnę zostawić tę tezę pod rozważę. Po lekturze książki *Loch udawanej niewiedzy. Polityczność Policji, CBA i prokuratury* czytelnik sam będzie w stanie ją zweryfikować.